VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 21)
z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 21)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Ziobry (SP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku marszałek Sejmu RP, pani Ewy Kopacz, z dnia 5 lipca 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Roberta Biedronia na konferencji prasowej zorganizowanej w Sejmie w dniu 4 lipca 2012 r.;

– rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP, pana Cezarego Grabarczyka, z dnia 25 maja 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Stanisława Pięty z trybuny sejmowej w dniu 24 maja 2012 r.;

– rozpatrzenie wniosku Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” z dnia 26 maja 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Stanisława Pięty z trybuny sejmowej w dniu 24 maja 2012 r.;

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka, z dnia 27 kwietnia 2012 r. dotyczącego niektórych wypowiedzi posłów na posiedzeniach komisji sejmowych;

– zajęcie stanowiska w sprawie wniosków dotyczących przebiegu 14. posiedzenia Sejmu w dniu 11 maja 2012 r. oraz wydarzeń z nim związanych, w tym analiza – na wniosek marszałek Sejmu RP z dnia 16 maja 2012 r. – wypowiedzi poselskich w oparciu o sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dniu 11 maja 2012 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu wobec kandydatury posła Romana Kotlińskiego z Klubu Poselskiego Ruch Palikota na członka Komisji Etyki Poselskiej;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Stwierdzam, że jest kworum. Jednocześnie mam nadzieję, że stan osobowy zostanie uzupełniony i nieobecni w tej chwili posłowie dotrą na salę obrad w trackie posiedzenia Komisji.

Informuję, że protokół z 20. posiedzenia Komisji został przyjęty – nie zostały wniesione do niego zastrzeżenia.

Zgłaszam wniosek o zamknięcie dzisiejszego posiedzenia w trakcie rozpatrywania punktów porządku obrad od pkt 1 do pkt 7. Obrady Komisji odbywają się w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu. Mogą w nich brać udział zaproszeni posłowie oraz pracownicy Kancelarii Sejmu. Informuję, że na podstawie art. 154 regulaminu Sejmu w posiedzeniach Komisji, w tym również w posiedzeniach zamkniętych, mogą uczestniczyć posłowie niebędący jej członkami.

Proponowany porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o terminie posiedzenia. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego i trybu obrad Komisji? Uwag nie widzę. Stwierdzam, że proponowany porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Punkt 1 porządku obrad przewiduje rozpatrzenie wniosku marszałek Sejmu RP, pani Ewy Kopacz, z dnia 5 lipca 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Roberta Biedronia na konferencji prasowej zorganizowanej w Sejmie w dniu 4 lipca 2012 r. Na poprzednim posiedzeniu Komisji jej członkowie obejrzeli odtworzony przebieg tej konferencji. Pan poseł Robert Biedroń odmówił wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu. W zamian wystosował pismo, w którym twierdzi, że Komisja ma charakter polityczny i on nie chce współpracować z tego rodzaju Komisją. Stanowisko posła Biedronia nie wstrzymuje oczywiście biegu rozpatrywania tej sprawy.

Proszę członków Komisji o przedstawienie stanowiska zarówno wobec wniosku pani marszałek Sejmu, jak i opinii wyrażonej przez pana posła Biedronia. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, proponowałabym, chociaż oczywiście jest to rzecz do wspólnego zastanowienia się, aby stanowisko posła Biedronia wyrażone w jego piśmie przesłać do pani marszałek Kopacz. Uważam, że powinniśmy tak uczynić, ponieważ to pani marszałek była wnioskodawcą w tej sprawie. Poseł Biedroń w swoim piśmie odnosi się do Komisji w sposób bardzo lekceważący, stwierdza de facto, że Komisja nie powinna istnieć. W związku z tym uważam, że powinniśmy udostępnić treść pisma posła Biedronia pani marszałek i poczekać na jej reakcję – czy pani marszałek, pomimo wszystko, podtrzyma swoje stanowisko i będzie oczekiwać, żeby Komisja zajęła się tą sprawą, czy też zdecyduje się na podjęcie innych kroków. Być może zdecyduje się na skierowanie sprawy do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Moim zdaniem, mamy bowiem do czynienia z ewidentnym lekceważeniem komisji sejmowej. Naturalnie, możemy rozpatrywać poszczególne wnioski bez udziału posłów, których one dotyczą, ale zarówno pan poseł Biedroń, jak i niektórzy inni posłowie z Ruchu Palikota oskarżają nas o działania polityczne, a gdy otrzymują od nas szansę na wytłumaczenie swojego zachowania, to z tej szansy nie chcą skorzystać. Pan poseł Biedroń samodzielnie pozbawił się możliwości skorzystania z takiej szansy, ale jednocześnie atakuje Komisję Etyki, która – jego zdaniem – jest pozbawiona racji bytu.

W związku z tym składam propozycję do dyskusji, aby odpowiedź posła Biedronia przesłać do pani marszałek Ewy Kopacz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy są inne wnioski lub sugestie dotyczące tej sprawy? Jeżeli nie ma, to pozwolę sobie na dokonanie pewnego spostrzeżenia. Uważam, że jeśli nie rozstrzygniemy tego wniosku dziś, to pan poseł Biedroń umocni się jedynie w swoim przekonaniu, że Komisja Etyki Poselskiej jest niewydolna i niemerytoryczna.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Co pan proponuje, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Proponuję przystąpić do działania, zrobić co do nas należy, a to nie wyklucza stosownego poinformowania pani marszałek o całej sprawie.

Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Podobnie jak pan przewodniczący uważam, że Komisja powinna zająć się rozpatrzeniem tego wniosku. Możemy poinformować panią marszałek o piśmie, które wystosował do Komisji Etyki poseł Biedroń, ale – moim zdaniem – poseł Biedroń myli pojęcia oraz nie rozumie istoty działania Komisji Etyki Poselskiej. Nasza Komisja nie jest komisją zemsty na kimkolwiek, czy to będą posłowie Platformy Obywatelskiej, SLD, Prawa i Sprawiedliwości czy jakiegokolwiek innego ugrupowania politycznego. W naszej pracy kierujemy się przede wszystkim dobrem Wysokiej Izby. Uważam, że powinniśmy rozpatrzyć wniosek dotyczący posła Biedronia, a jeśli chodzi o poinformowanie pani marszałek, to należałoby zwrócić uwagę, że sposób funkcjonowania posłów z Klubu Ruchu Palikota, którzy lekceważą Komisją Etyki, prowadzi w konsekwencji do lekceważenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moją intencją było jedynie skonsultowanie się w sprawie przedstawionej propozycji. Po wysłuchaniu stanowisk kolegów, członków Komisji, podzielam ich opinię. Zgadzam się z nią i uważam, że należy wniosek rozpatrzyć, a jednocześnie można skierować do pani marszałek informację o tym, jakie jest stanowisko posła Biedronia wobec sejmowej Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy są inne wnioski? Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym tylko dodać jedno zdanie do tego, co zostało powiedziane. Jeśli komuś nie podoba się sąd, to nie oznacza, że sąd odstąpi od wydania wyroku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję, panie pośle.

Wiem, że członkowie Komisji pamiętają treść wystąpienia pana posła Biedronia, ale pozwolę sobie przytoczyć niektóre stwierdzenia, jakimi posłużył się on w trakcie konferencji prasowej. Wybrałem jedynie te, które miały najbardziej drastyczny charakter: „nie było dwóch ekspertyz, jak twierdziła marszałek Kopacz, tylko były trzy", „manipulacja procesem legislacyjnym w Sejmie", „Komisja Ustawodawcza – nie wiadomo, kto jak głosował, czy posłowie mieli mandat do głosowania", „burdel jest jakiś w Kancelarii Sejmu", „im nie zależy na tym, żeby to wyjaśnić, bo ten burdel, ten syf był w Sejmie zarówno za SLD, za PiS, jak i za PO", „wszyscy wiedzą, jak niszczarka działa, kto stworzył ten burdel. Ryszard Kalisz stworzył praktykę Komisji Ustawodawczej", „pani marszałek Kopacz kopie demokrację po tyłku". Tak brzmiały najbardziej drastyczne, moim zdaniem, wypowiedzi posła Biedronia podczas konferencji prasowej.

Uważam, że można posiadać negatywną ocenę funkcjonowania instytucji, ale przytoczone sformułowania są niegodne posła. Nie powinno się ich używać w przestrzeni publicznej.

W związku z powyższym wnoszę o ukaranie posła Roberta Biedronia karą nagany.

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma.

Poddaję zatem pod głosowanie wniosek o ukaranie posła Biedronia karą nagany. Kto jest za wnioskiem? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła ukarać posła Roberta Biedronia karą nagany.

Regulaminowa kara nagany została udzielona panu posłowi Biedroniowi z powodu uznania przez Komisję Etyki Poselskiej, że naruszył on art. 1 oraz art. 5 – zasadę rzetelności, art. 6 – zasadę dbałości o dobre imię Sejmu i art. 7 – zasadę odpowiedzialności, które obowiązują posłów zgodnie z przyjętą uchwałą – Zasady Etyki Poselskiej.

Zakończyliśmy rozpatrywanie punktu 1. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP, pana Cezarego Grabarczyka, z dnia 25 maja 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Stanisława Pięty z trybuny sejmowej w dniu 24 maja 2012 r. Stenogram wypowiedzi posła Pięty

został państwu dostarczony wraz z wnioskiem wicemarszałka Grabarczyka. Każdy z członków Komisji zapoznał się z treścią stenogramu. Proszę o ocenę tego zdarzenia i o ustosunkowanie się do wniosku pana wicemarszałka.

Czy przybył już pan poseł Pięta? Wiem, że został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie. Otrzymałem informację z sekretariatu Komisji, że pan poseł jest zaproszony na godzinę 10.20. W związku z tym, że pana posła jeszcze nie ma, proponuję żebyśmy w trakcie oczekiwania na jego przybycie zajęli się rozpatrzeniem kolejnych punktów porządku dziennego. Mam nadzieję, że pan poseł do nas dotrze.

Kolejny punkt porządku dziennego to rozpatrzenie wniosku Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności" z dnia 26 maja 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Stanisława Pięty z trybuny sejmowej w dniu 24 maja 2012 r. Ten wniosek dotyczy tej samej sprawy, dlatego musimy z nim poczekać do przybycia pana posła Pięty.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku. Jest to punkt 4, który przewiduje rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka, z dnia 27 kwietnia 2012 r. dotyczącego niektórych wypowiedzi posłów na posiedzeniach komisji sejmowych. Sekretariat Komisji informuje mnie, że w związku z tym wnioskiem został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie pan poseł Kuźmiuk. Musimy więc zaczekać na przybycie pana posła.

Spróbujemy, w takim razie, zająć się kolejnym punktem dzisiejszego porządku dziennego. Jest nim zajęcie przez Komisję stanowiska w sprawie wniosków dotyczących przebiegu 14. posiedzenia Sejmu w dniu 11 maja 2012 r. oraz wydarzeń z nim związanych, w tym analiza – na wniosek marszałka Sejmu RP z dnia 16 maja 2012 r. – wypowiedzi poselskich w oparciu o sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dniu 11 maja 2012 r. Ta tematyka stanowi kontynuację wcześniejszych prac Komisji. Pozostaje nam jedynie do omówienia sprawa pana posła Janusza Palikota. Członkowie Komisji znają tekst wystąpienia pana posła. Chyba, że macie państwo jeszcze jakieś dodatkowe uwagi lub spostrzeżenia związane z zachowaniem się i wypowiedziami innych posłów w trakcie tego posiedzenia. Przypominam jednak, że w pozostałych przypadkach zajęliśmy już stanowisko na poprzednim posiedzeniu.

Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że do rozpatrzenia wymienionych punktów porządku dziennego zaprosiliśmy posłów spoza składu Komisji, dotyczy to także pana posła Palikota, to proponuję, żebyśmy teraz zajęli się punktem 7, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Rozpatrywalibyśmy je do momentu, w którym pojawi się pan poseł Pięta. Wówczas wrócilibyśmy do realizacji porządku dziennego zgodnie z przyjętą kolejnością.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

To bardzo rozsądny wniosek. Rozumiem, że członkowie Komisji zgadzają się z jego treścią. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy propozycję pana posła Garbowskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu porządku dziennego, który jest poświęcony zajęciu stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Do Komisji napłynęło sporo nowej korespondencji. W większości są to sprawy o charakterze indywidualnym, ale zacznijmy od początku.

Pierwsza sprawa to pismo, którego autorem jest mieszkaniec Gdańska, pan Piotr Walecki. Skierował on do Kancelarii Sejmu prośbę, w której żąda odpowiedzi i pyta m.in. o rząd, o prezydenta ….

Dzień dobry, witamy panią przewodniczącą Kidawę-Błońską.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Bardzo przepraszam za spóźnienie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani poseł, jesteśmy w trakcie rozpatrywania nowych spraw, które wpłynęły do Komisji.

Pismo pana Waleckiego jest bardzo nieprecyzyjne, brak jest konkretnego zarzutu. W związku z tym wnoszę o nierozpatrywanie tej sprawy. Kto jest za? (5) Dziękuję, jednomyślnie. Mam tylko pytanie, co dzieje się w takiej sytuacji od strony proceduralnej?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Odsyłamy autorowi wraz z informacją, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia wniosku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Rozumiem, że taką odpowiedź uzyska autor tego pisma.

Kolejna sprawa to pismo, które wpłynęło od pana Zbigniewa Dawidziuka z Opola. Autor ma pretensję do pani poseł Hrynkiewicz o to, że publicznie zadała pytanie i obiecała nagrodę, jeśli ktoś udzieli na nie właściwej odpowiedzi. Pan Dawidziak na pytanie odpowiedział, ale nie została mu wypłacona obiecana nagroda. Dlatego żąda jej wyegzekwowania i ukarania pani poseł itd.

Rozmawiałem na ten temat z panią poseł Hrynkiewicz. Stwierdziła ona, że pytanie miało charakter retoryczny.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To pokazuje, jak bardzo trzeba uważać, stawiając retoryczne pytania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, to prawda.

Kto jest za tym, żeby nie rozpatrywać tej sprawy? (5) Dziękuję. Komisja jednogłośnie zdecydowała, że nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Kolejna sprawa to pismo od Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności”. Dotyczy ono wypowiedzi pana posła Patryka Jakiego na konferencji prasowej w dniu 10 lipca br., w trakcie której odniósł się on do okładki tygodnika „Newsweek”. Autorzy pisma stawiają posłowi m.in. zarzut homofobii. Państwo dysponujecie treścią tego pisma. Jakie jest wasze zdanie na temat tej sprawy? Proszę o wnioski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ja bym tego nie rozpatrywał.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja również.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przecież każdy ma prawo do posiadania swojego zdania. Nie można za to karać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Kto jest za tym, żeby Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku? (5) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła nie rozpatrywać tej sprawy.

Kolejne pismo wpłynęło do Komisji z Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Jest to wniosek o ukaranie posła Roberta Biedronia. Przypominam, że dziś ten poseł już został przez Komisję ukarany karą nagany. Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej twierdzi we wniosku, że poseł Biedroń fałszywie posądził posła PO, Artura Dunina, o plagiat projektu ustawy o umowie związku partnerskiego. Treść pisma macie państwo przed sobą. Kto jest za rozpatrzeniem tego wniosku?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, że wniosek należy rozpatrzyć. Sprawa była nagłośniona medialnie. Myślę, że powinniśmy zaprosić posła Biedronia i posła Dunina w celu wyjaśnienia sprawy.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Padały publicznie bardzo mocne słowa w związku z tą sprawą.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Składam wniosek o rozpatrzenie tej sprawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

W takim razie, kto z członków Komisji jest za rozpatrzeniem wniosku Klubu Parlamentarnego PO? (5) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rozpatrzyć wniosek klubu Platformy Obywatelskiej.

Kolejna sprawa to pismo od Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności".

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie przewodniczący, to już chyba było?

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie, panie pośle. Wcześniejsza sprawa odnosiła się do posła Jakiego, a ta dotyczy pani poseł Wróbel. Chodzi o jej wypowiedzi w trakcie konferencji prasowej w dniu 10 lipca. Jakie jest stanowisko członków Komisji w sprawie tego pisma?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Podtrzymuję wcześniejszą opinię. Tak jak Stowarzyszenie ma prawo do własnego zdania, tak identyczne prawo przysługuje pani poseł Wróbel.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Również uważam, że pani poseł nikogo personalnie nie obraziła swoimi wypowiedziami.

Kto z państwa jest za tym, żeby Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku? (5) Dziękuję. Jednogłośnie wniosek został odrzucony.

Kolejne pismo, które wpłynęło do Kancelarii Sejmu drogą internetową dotyczy posła Stanisława Pięty, który na swojej stronie internetowej zamieszczał niewłaściwe, zdaniem wnioskodawców, teksty i komentarze.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł Pięta ma być na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, dlatego proponuję, żeby tę sprawę połączyć z rozpatrywaniem wniosków przewidzianych na dziś.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dobrze, zgadzam się, ale muszę stwierdzić, że nie widzę specjalnie silnej więzi pomiędzy tematyką tego wniosku, a tym, o czym mamy rozmawiać dziś, zgodnie z porządkiem obrad. Moim zdaniem, w trakcie wystąpienia na trybunie sejmowej poseł wyrażał swoją opinię w kwestii uznania związków partnerskich, a w przypadku strony internetowej mamy do czynienia ze sformułowaniami bardziej drastycznymi.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale to jest ta sama sprawa.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Może uda nam się porozmawiać łącznie na temat zdarzeń, które spowodowały wniesienie skargi.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chodzi o to, żeby wszystkie kwestie wyjaśnić w trakcie jednej rozmowy z panem posłem Piętą.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Rozumiem. W takim razie przyjmujemy zaproponowany tryb postępowania.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Jest to pismo, które skierował pan Zbigniew Mańko. Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie przewodniczący, pismo od pana Mańki dotyczy bezpośrednio mojej osoby. Jestem członkiem Komisji Etyki Poselskiej i chciałbym uniknąć najmniejszego nawet pretekstu do podejrzeń, że decyzje Komisji zapadają nie w sposób merytoryczny i obiektywny.

W związku z tym pismem chcę powiedzieć, że moim zdaniem nie można winić człowieka za to, że nie posiada swoistego parcia do gromadzenia majątku. Posiadam pięcioro

dzieci, a w kwestionariuszu osobowym nie ma wymogu wyceniania dzieci ani nakładów na ich wychowanie i wykształcenie. Ja nie dążę do gromadzenia majątku, a pieniądze to moja własność i mogę nimi swobodnie dysponować. Bardzo często pojawiają się jakieś informacje o wykupie przeze mnie PGR-ów, krążą też plotki o zakupie pałaców. Dlatego kiedyś wypowiedziałem się w rozmowie z dziennikarzem, że jeśli ktoś znajdzie mój majątek, który nie jest odnotowany w moim oświadczeniu majątkowym, to ja mu go za darmo oddam.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

W tej sytuacji proponuję, żeby pan poseł Stefaniuk wyłączył się z głosowania nad tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Proszę państwa, znajdujemy się w komfortowej sytuacji, bo nie przypuszczam, żeby ktokolwiek z nas opowiedział się za rozpatrzeniem tego wniosku, tym bardziej że pan poseł Stefaniuk złożył oświadczenie majątkowe, za prawdziwość którego ponosi odpowiedzialność.

Kto jest za nierozpatrywaniem tego wniosku?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Panie przewodniczący, chciałabym jednak, żeby pan poseł Stefaniuk wyłączył się z głosowania. Pozwoli to zachować całkowicie przejrzystą sytuację.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Zgoda. Rozumiem, że pan poseł nie weźmie udziału w tym głosowaniu z własnej inicjatywy.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym, żeby Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia wniosku dotyczącego pana posła Stefaniuka? (4) Dziękuję. Komisja jednogłośnie zdecydowała o odrzuceniu tego wniosku.

Ostatnia sprawa, w stosunku do której musimy zająć stanowisko, dotyczy posła Kwiatkowskiego. Pan poseł nie przyszedł na umówione spotkanie i nie zmusił sądu do zmiany stanowiska.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie można jednak uważać posłów za wybrańców narodu, którzy są ponad to, żeby odpowiadać na maile od obywateli.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ja nie bronię posła Kwiatkowskiego. Chodzi mi jedynie o to, że w treści wniosku znajduje się prośba, która dotyczy wymuszenia właściwego biegu spraw w sądzie.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To chyba przekracza nasze kompetencje.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Kto jest za tym, aby Komisja nie podejmowała inicjatywy rozpatrzenia wniosku w sprawie pana posła Kwiatkowskiego? (5) Dziękuję. Jednomyślnie, wszyscy za.

Na tym wyczerpaliśmy punkt porządku dziennego dotyczący zajęcia stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenie pkt 6 porządku obrad, którym jest zajęcie stanowiska w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu wobec kandydatury pana posła Romana Kotlińskiego z Klubu Poselskiego Ruch Palikota na członka Komisji Etyki Poselskiej.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że członkowie Komisji posiadają prawo do złożenia ewentualnych uzasadnionych zastrzeżeń odnośnie do zgłaszanych przez kluby parlamentarne kandydatów do Komisji Etyki Poselskiej, informuję, że zgłoszę pisemne

zastrzeżenie do pani marszałek Sejmu co do wyboru do składu naszej Komisji pana posła Kotlińskiego.

W tej chwili, tylko w skrócie powiem, że moje zastrzeżenie uzasadnię tym, iż pan poseł Kotliński w swoich licznych wystąpieniach na forum Sejmu, a sprawdziłam wszystkie wystąpienia pana posła, posługuje się językiem nienawiści, szyderstwa i kpiny z ludzi Kościoła i z Kościoła katolickiego. Pan poseł obraża uczucia religijne wielu katolików. Pomimo że sam deklaruje walkę o równouprawnienie i wolność słowa, o czym często mówi, to nie przyznaje tego prawa i wolności katolikom.

Poza tym członkiem Komisji Etyki Poselskiej, zgodnie z regulaminem, powinna być osoba spełniająca wysokie wymagania i standardy, jeśli weźmie się pod uwagę jej zachowanie. Moim zdaniem, pan poseł Kotliński swoimi wypowiedziami, swoim zachowaniem i prezentowaną postawą nie gwarantuje spełnienia określonych standardów i dlatego zgłoszę zastrzeżenia odnośnie do jego kandydatury. Jeżeli zaistnieje potrzeba przytoczenia cytatów z wypowiedzi pana posła, które potwierdzą moje zastrzeżenia, to odsyłam do stenogramów sejmowych. Nie cytuję fragmentów wypowiedzi posła Kotlińskiego, ponieważ praktycznie w każdym wystąpieniu dopuszcza się kpin i celowych szyderstw, jak np.: „przyjdźcie do mnie do spowiedzi", „błogosławię was". Dla mnie takie wypowiedzi nie są zabawne ani śmieszne, a co najważniejsze, moim zdaniem, są one niegodne członka Komisji Etyki Poselskiej, który powinien bardzo starannie ważyć własne słowa, zwłaszcza że ma oceniać zachowanie innych posłów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Czy są inne wnioski w tej sprawie kandydatury pana posła Kotlińskiego? Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

W pełni popieram stanowisko pani poseł Witek. W przypadku pana posła nie chodzi jedynie o brak szacunku dla uczuć innych ludzi, ale także o drwiny z Sejmu. Wystąpienia pana posła z mównicy sejmowej wielokrotnie pokazywały, że dopuszcza się on drwin z Sejmu i sejmowych regulaminów oraz zachowań, jakie powinny obowiązywać posła podczas uczestnictwa w debatach plenarnych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałem zabrać głos w tej sprawie i powiedzieć, że nie będę składał zastrzeżeń do kandydatury pana posła Kotlińskiego tylko dlatego, że uczyniła to wcześniej pani poseł Witek. Popieram stanowisko pani poseł w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jeżeli chodzi o moją opinię, to także dołączam się do stanowiska państwa posłów. Swoje zastrzeżenia co do kandydatury pana posła Kotlińskiego złożyłem na piśmie kierowanym do pani marszałek Sejmu. Argumenty przytoczone przez panie i panów posłów w pełni podzielam. Uzasadniając swoje zastrzeżenia, opierałem się także m.in. na informacjach opublikowanych na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej. Pan poseł Kotliński nie przyznał się do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Jestem na te kwestie bardzo wyczulony. Można być posłem, będąc wcześniej współpracownikiem SB, ale należało wcześniej złożyć zgodne z prawdą stosowne oświadczenie. W uzasadnieniu odnoszę się również do wypowiedzi pana posła z ław sejmowych, w których to wypowiedziach drwi sobie z uczuć innych osób. Pan poseł walczy o prawo jednostki do własnego zdania, ale nie powinno się tego robić po to, żeby móc kpić, szydzić i obrażać ludzi, którzy mają inne wartości i odmienny światopogląd.

Konkludując, chcę powiedzieć, że sformułowane w trakcie dyskusji zastrzeżenia zostaną przekazane pani marszałek Ewie Kopacz w formie pisemnej. Nie jest konieczne głosowanie stanowiska Komisji w tej sprawie, ponieważ każdy poseł ma prawo wnieść zastrzeżenia indywidualnie, we własnym imieniu.

Ponieważ pani poseł Witek zgłaszała chęć wcześniejszego opuszczenia posiedzenia Komisji, proponuję, żebyśmy w tej chwili przystąpili do realizacji pkt 8 porządku dziennego,

czyli wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji. Nowy przewodniczący, zgodnie z regulaminem, obejmie swoje stanowisko od jutra, tj. od 30 sierpnia br.

Informuję, że ta część posiedzenia Komisji ma charakter jawny. Czy są kandydatury na przewodniczącego Komisji? Nikt nie zgłasza, w takim razie pozwolę sobie zaproponować, aby kandydatem na nowego przewodniczącego został pan poseł Garbowski. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Przystępujemy do wyboru przewodniczącego. Głosujemy jawnie. Kto z członków Komisji jest za tym, żeby nowym przewodniczącym został pan poseł Tomasz Garbowski? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja wybrała nowego przewodniczącego. Sam zainteresowany wstrzymał się od głosowania.

Pozostał nam jeszcze wybór zastępcy przewodniczącego Komisji. Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym zgłosić na funkcję wiceprzewodniczącej Komisji panią poseł Elżbietę Witek.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy są inne kandydatury na funkcję wiceprzewodniczącego? Nie ma.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani poseł Elżbiety Witek na funkcję wiceprzewodniczącej Komisji. Kto jest za wyborem pani poseł Witek? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Głos wstrzymujący to głos bezpośrednio zainteresowanej, pozostali posłowie głosowali za kandydaturą pani poseł Witek. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie wybrała na nową wiceprzewodniczącą panią poseł Elżbietę Witek.

Powracamy do realizacji porządku dziennego. Przed nami pkt 2 i pkt 3, czyli rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP, pana Cezarego Grabarczyka, z dnia 25 maja 2012 r. oraz rozpatrzenie wniosku Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” z dnia 26 maja 2012 r. Obydwa wnioski dotyczą wypowiedzi posła Stanisława Pięty z trybuny sejmowej w dniu 24 maja 2012 r. i dlatego zostaną omówione razem.

Pan poseł Pięta został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie. Witamy pana posła, dziękujemy za przybycie na nasze posiedzenie, proszę zająć miejsce.

Panie pośle, do Komisji wpłynął wniosek podpisany przez wicemarszałka Sejmu, pana Cezarego Grabarczyka, który wnosi o ukaranie pana w związku z pana wystąpieniem, które miało miejsce w dniu 24 maja br. podczas plenarnej sesji Sejmu. Treść wystąpienia została dołączona do wniosku. Chodzi o pana stanowisko w sprawie uznania związków partnerskich. Myślę, że nie ma potrzeby cytowania pana słów. Są one znane członkom Komisji, którzy dysponują tekstem pana wystąpienia. Od pana posła oczekiwalibyśmy ustosunkowania się do wniosku pana wicemarszałka Grabarczyka. Czy podtrzymuje pan opinie, które głosił pan z trybuny sejmowej w dniu 24 maja, czy też pana zapatrywania na ten problem uległy zmianie? To po pierwsze.

A teraz konkretne pytanie z mojej strony: czy pana zamiarem było obrażenie kogokolwiek, czy pana wypowiedź miała charakter personalny, czy też wypowiedział pan jedynie własny sąd, własny pogląd na dyskutowaną kwestię, bez kierowania go personalnie pod adresem osób trzecich?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w całości podtrzymuję swoje stanowisko. Nie chciałem nikogo obrazić i uważam, że nikogo nie obraziłem. Moje wystąpienie było podyktowane troską o utrzymanie w Polsce zasad dotyczących swobody wypowiedzi i wolności słowa. Uważałem i uważam nadal, że proponowany projekt, proponowane zmiany w Kodeksie karnym, które wówczas były dyskutowane, gdyby zostały przyjęte stanowiłyby zagrożenie dla wolności słowa. Swobodna debata publiczna zostałaby uniemożliwiona. W trosce o wolność, która jest konstytucyjnie chroniona, wyraziłem swoje stanowisko. Było ono jednocześnie stanowiskiem klubu parlamentarnego, który miałem wówczas zaszczyt reprezentować.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję panu posłowi. Czy członkowie Komisji mają pytania do pana posła? Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Moje pierwsze pytanie do pana posła brzmi następująco: panie pośle, czy pan jest tolerancyjny?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że jestem tolerancyjny. Jestem bardzo tolerancyjny.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy mógłby pan w takim razie podać nam jakieś przykłady potwierdzające to stwierdzenie? Z pana wystąpienia sejmowego, tego, którym się zajmujemy, wynika jednoznacznie, że osoby o innej orientacji seksualnej napiętnował pan w sposób zdecydowany. Twierdził pan, że jest to coś złego, coś negatywnego. Czy pana tolerancja przejawia się w takiej właśnie formie?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Z całym szacunkiem, panie pośle, pragnę zauważyć, że w swoim wystąpieniu absolutnie nikogo nie napiętnowałem. Wyraziłem jedynie swój sprzeciw wobec – moim zdaniem – pseudonaukowej teorii na temat istnienia orientacji seksualnych. Nie mogę ponosić odpowiedzialności za to, że jeden lub dwóch posłów zareagowało zbyt gwałtownie na moją wypowiedź. Uważam, że ja i każdy inny obywatel mamy prawo do kwestionowania tego rodzaju pseudonaukowych teorii.

Moje wystąpienie nie miało żadnego kontekstu personalnego. Przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji Etyki jeszcze raz dokładnie przeczytałem treść swojego wystąpienia. Jeden z posłów obruszył się i żądał reakcji marszałka nawet wówczas, gdy padło słowo „homo-lobby”. Bardzo przepraszam, ale to określenie jest zupełnie normalne i neutralne. Na pewno nie jest to mowa nienawiści. Ten sam pan poseł uważał, że został porównany do zwierzęcia. Chcę powiedzieć, że nie czyniłem żadnych tego rodzaju porównań. Nie rozumiem tych gwałtownych reakcji i nie rozumiem tak do końca, dlaczego znalazłem się przed obliczem Wysokiej Komisji. W swoim wystąpieniu nie naruszyłem żadnej normy etycznej. Od siedmiu lat mam zaszczyt sprawować mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej i pierwszy raz znalazłem się w takiej sytuacji. Owszem, posługuję się w swoich wystąpieniach językiem ostrym, ale wydaje mi się, że nazywanie rzeczy po imieniu to także kwestia odpowiedzialności wobec wyborców. Ta odpowiedzialność skłania mnie również do szczerego prezentowania publicznie moich przekonań.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję, panie pośle. Udzielam głosu pani przewodniczącej Kidawie-Błońskiej. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Panie pośle, na jakiej podstawie stwierdza pan, że badania mają charakter pseudonaukowy i że mamy do czynienia z pseudonaukowymi definicjami? Czy jest pan ekspertem? Czy skończył pan studia z tej dziedziny? Jednym zdaniem podważył pan wszystkie teorie i badania naukowe. Na jakiej podstawie tak pan uczynił?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani poseł, Wysoka Komisjo, te teorie, które są naukowe jedynie w cudzysłowie, są sprzeczne z rzeczywistością i z prawem naturalnym, a nawet stoją w sprzeczności z chłodną precyzją danych statystycznych. To, co twórcy tych wymysłów nazywają orientacją homoseksualną czy też orientacją biseksualną, jest jedynie zaburzeniem w ukierunkowaniu popędu seksualnego. Choćby tysiące lewicowych lekarzy przyjmowało tysiące poprawnych politycznie rezolucji, to nie zakłamie to rzeczywistości, o której mówi prawo naturalne i którą prezentują dane statystyczne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, na zakończenie swojego wystąpienia z trybuny sejmowej w dniu 24 maja br. powiedział pan, że zapowiada, iż gejowski faszyzm, który państwo proponujecie, nie przejdzie. Bardzo prosiłbym pana o rozwinięcie tego wątku. Co dla pana oznacza „gejowski faszyzm"?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie pośle, próba ograniczenia wolności słowa, próba ograniczenia swobody wypowiedzi, która miała miejsce, jest działaniem, które mieści się w kanonie środków jakimi posługiwały się ustroje totalitarne. W tym przypadku odbywała się debata nad projektem nowelizacji ustawy, ale można wskazać przykłady, gdzie radykalne środowiska wojujących gejów dopuszczają się znacznie poważniejszych wykroczeń, jak na przykład najścia na kościoły katolickie. Takie przypadki miały miejsce w Hiszpanii. Grupa homoseksualnych aktywistów wtargnęła do jednej z kaplic na hiszpańskim uniwersytecie. Takie sytuacje miały też miejsce przed katedrą Notre Dame w Paryżu, gdzie homoseksualni aktywiści na siłę usiłowali wręczać prezerwatywy wiernym wychodzącym ze świątyni, a następnie uniemożliwili w ogóle wyjście z kościoła do czasu przybycia policji. Również prawa, które zostały już ustanowione i są stosowane w takich krajach jak Wielka Brytania czy też Kanada, pozwalające na seksualną indoktrynację pięciolatków w przedszkolach, stanowią działania, które zagrażają wolności obywateli. Takie działania stanowią realne zagrożenie.

Środowiska aktywistów homoseksualnych stosują tzw. taktykę salami nazywaną inaczej taktyką ruchomego horyzontu. Dziś przedstawiają się jako osoby prześladowane, poniewierane i poddane różnym negatywnym działaniom, a jutro zażądają innych rozwiązań prawnych. Widzimy, jak zmienia się już w tych kwestiach stanowisko niektórych środowisk politycznych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pan poseł Garbowski, proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Obiecuję, że to już ostatnie pytanie z mojej strony.

Art. 6 Zasad Etyki Poselskiej mówi, że poseł powinien szanować godność innych osób. Panie pośle, czy uważa pan, że w swoim wystąpieniu, w trakcie którego pan marszałek Grabarczyk kilkukrotnie zwracał panu uwagę, nie naruszył pan postanowień art. 6 i nie dopuścił się naruszenia godności innych osób? Chodzi mi o te osoby, które posiadają odmienną orientację seksualną, która dla pana, mówiąc delikatnie, jest dziwna.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

W mojej ocenie, nie dopuściłem się naruszenia godności żadnej osoby. Słowa, których użyłem odnosiły się do projektu, który był dyskutowany, do jego poszczególnych zapisów. Wydaje mi się, że każdemu, w tym także posłowi na Sejm, wolno wyrażać swoje stanowisko. Nie posłużyłem się żadnymi słowami, które można by określić jako wulgarne czy też półwulgarne albo uznać je za obelżywe. Spokojnie wypowiedziałem swoją opinię na temat proponowanych zmian w prawie karnym. Te zmiany uważałem za zagrożenie z powodu daleko posuniętej nieokreśloności stosowania tych przepisów, gdyby zostały one uchwalone.

Wysoka Komisjo, groźba bezprawna na tle orientacji seksualnej nie może być uznana za zbrodnię przeciw ludzkości ani za zbrodnię wojenną. Autorzy dyskutowanego projektu zmierzali właśnie do tego, aby w ten sposób zaklasyfikować proponowaną zmianę. Wysoka Komisjo, to są absurdy. Uważam, że miałem prawo do krytycznego odniesienia się do tego rodzaju proponowanych zmian.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję panu posłowi. Czy są jeszcze pytania do posła Pięty? Nie ma więcej pytań. Dziękujemy panu posłowi za udzielenie wyjaśnień w tej sprawie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale planowaliśmy jeszcze porozmawiać z panem posłem na temat jego opinii publikowanych w internecie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, rzeczywiście. W takim razie, pozwolę sobie wypowiedzieć się jako członek Komisji, a nie jako Komisja, czyli ciało formalne.

Panie pośle, chcę powiedzieć, że podzielam pański pogląd na tę tematykę, jednak niekoniecznie podpisałbym się pod sposobem, w jaki pan artykułuje własne opinie. Chodzi mi zwłaszcza o teksty, które zamieszcza pan na stronie internetowej. Ze sposobem wyrażania przez pana opinii wiąże się kolejny problem, który musi zbadać Komisja. Jeden z internautów pisze do nas, że jest oburzony wzywaniem do aktów przemocy fizycznej przez posła Stanisława Piętę. Jego wypowiedzi o wrzodzie, deratyzacji i o oczyszczaniu z hołoty, które odnoszą się do konkurentów politycznych, w żaden sposób nie mieszczą się w jakichkolwiek normach i przypominają najczarniejsze karty ze współczesnej historii. Autorką kolejnego maila jest kobieta. Pisze ona m.in. w ten sposób: „Witam, przeczytałam artykuł, w którym poseł PiS Stanisław Pięta nawołuje do agresji, a wręcz apeluje: zwracajcie uwagę na przyczepy, zorganizujemy im godne powitanie, każdego dnia w każdym mieście będą tak spier…, że zatrzymają się dopiero u swojego mocodawcy Putina. Pan poseł, nie dość, że do obrony swoich poglądów wzywa faszystów, co jest skandaliczne, to stosuje groźby skierowane do grupy ludzi tylko z powodu ich prywatnych poglądów oraz nawołuje do agresji, co stanowi nawoływanie do przestępstwa, zgodnie z art. 119”.

Treść przytoczonych pism, o ile odnosi się ona do pana prawdziwych wpisów, pokazuje jednoznacznie, panie pośle, że przesadził pan w sposobie wyrażania swoich poglądów, które są być może słuszne, ale ich forma – z pewnością – jest nieodpowiednia.

Takie jest moje zdanie na ten temat.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, ale ja nie znam tych materiałów. Nie wiem, w jakim kontekście ten temat ma być rozpatrywany przez Komisję.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Chcielibyśmy wyjaśnić sprawę. Te informacje dotarły do Komisji Etyki za pośrednictwem Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy należy rozumieć, że pan poseł nie miał jeszcze czasu zaznajomić się z treścią tych pism?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący. Przyznam, że jeszcze nie widziałem tych materiałów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

W tej sytuacji proponuję, żeby finalne rozpatrzenie tej sprawy przesunąć na kolejne posiedzenie Komisji.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem w każdej chwili do dyspozycji Wysokiej Komisji. Przypominam sobie, że chyba chodzi o wpis na Facebooku dotyczący akcji organizowanej przez Ruch Palikota.

Szanowni państwo, w sytuacji, gdy lider tej organizacji wzywa do wyrzeczenia się polskości przez Polaków, w ostatnich dniach twierdzi, że powinniśmy odrzucić fałszywe symbole, takie jak godło i barwy narodowe, to uważam, że wobec takiego programu politycznego konieczna jest reakcja o wiele dalej idąca niż wpis na Facebooku. Mój wpis został dokonany po wypowiedzi pana posła Palikota po jego spotkaniu z prezydentem Kwaśniewskim, w trakcie którego poseł wezwał do wyrzeczenia się polskości. Po tym incydencie nawet sam prezydent Kwaśniewski przywoływał posła do porządku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, proponuję, żebyśmy umówili się w następujący sposób. Pan otrzyma materiały, zapozna się z nimi i być może, nie wiem tego w tej chwili na pewno, ponieważ decyzję podejmuje Komisja, zajmiemy się tą sprawa na kolejnym posiedzeniu.

Dziękujemy panu za przybycie na dzisiejsze posiedzenie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Również dziękuję. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Wysłuchaliśmy pana posła Pięty. Otwieram dyskusję na ten temat. Jakie są państwa wnioski? Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Moim zdaniem, każdy poseł ma prawo do własnych poglądów. Jest to rzecz poza dyskusją. Uważam jednak, że jeśli pan poseł z kimś się nie zgadza, a jednocześnie wymaga szacunku dla swojej osoby, przekonań i wyznawanych wartości, to powinien reprezentować taką samą postawę wobec tych osób, z którymi się nie zgadza. Poseł Pięta powiedział osobiście, że pan prezydent Kwaśniewski potrafił w kulturalny sposób zgasić takie zapędy. A więc można to zrobić, ale można również innych ludzi obrazić.

W sejmowym wystąpieniu pana posła, pełnym emocji, znalazły się niedobre i niezręczne wypowiedzi. Wydaje mi się, że jeżeli zależy nam na tym, aby posłowie wzajemnie się szanowali, to nie możemy powiedzieć, że nic się nie stało. Dlatego składam wniosek o ukaranie pana posła Pięty. Dobre intencje i poglądy, z którymi być może część z nas się utożsamia, nie dają mu prawa do obrażania innych osób, tym bardziej że jeśli oczekuje on od innych przestrzegania bardzo wysokich standardów, to sam powinien zachowywać się w sposób adekwatny do oczekiwań. Uważam, że w omawianym przypadku doszło do wielu takich zachowań pana posła, które w ogóle nie powinny mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję pani poseł. Czy są inne wnioski w tej sprawie?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to podzielę się pewnym spostrzeżeniem. Otóż, mój tok myślenia o tej sprawie jest bardzo podobny do jej postrzegania przez panią poseł Kidawę-Błońską. Osobiście jestem osobą tolerancyjną. Rozumiem, że ludzie się różnią, ale gdy czytam wystąpienie pana posła Pięty, to nie widzę w nim merytorycznych przesłanek. Moim zdaniem, jego wystąpienie miało na celu sprowokować określone reakcje. Było to wystąpienie mocne. O tym, że słowa użyte przez posła Piętę były niewłaściwe, świadczy choćby reakcja marszałka Grabarczyka, który złożył w tej sprawie wniosek do naszej Komisji. Określenia, którymi posłużył się pan poseł, były niewłaściwe i nietolerancyjne. W moim odczuciu naruszały one godność innych osób. Nie podlega to dla mnie dyskusji. Dlatego wnoszę o udzielenie panu posłowi Pięty kary upomnienia. Jest to najniższy wymiar kary, który może zastosować Komisja Etyki Poselskiej. Mam nadzieję, że takie zachowanie posła nie powtórzy się w przyszłości.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Najniższym wymiarem kary jest zwrócenie uwagi, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Oczywiście. W takim razie wnoszę o zwrócenie uwagi panu posłowi Pięcie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Poseł Pięta został zaproszony na posiedzenie Komisji Etyki po raz pierwszy. Może powinniśmy wziąć to pod uwagę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ale ma już dwie sprawy, które uzasadniają jego obecność na naszym posiedzeniu.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

To może powinniśmy to uwzględnić przy rozpatrywaniu tej drugiej sprawy?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ja jednak podtrzymuję swój wniosek o zwrócenie posłowi uwagi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję bardzo. Chcę powiedzieć, że mam odmienne zdanie na ten temat. Uważam, że wypowiedzi posła Pięty z trybuny sejmowej zaostrzyły się dopiero po reakcji sali, a konkretnie pana posła Biedronia. Mam tu na myśli „zoofilię”. To sformułowanie było najbardziej drastyczne, przy czym pan poseł mówił o pewnych anomaliach.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł był dodatkowo prowokowany i pobudzany do działania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak. Poseł Pięta mówił o anomaliach i dlatego użył tego określenia. Jest to jego zdanie, jego pogląd i uważam, że nie możemy posłom zamykać ust w trakcie merytorycznych wypowiedzi, nawet jeśli mylą się co do meritum.

Jednak sformułowania, którymi pan poseł posłużył się w tekstach zamieszczonych na stronie internetowej są, moim zdaniem, niegodne posła. To jest odrębny problem i osobiście nie przykładałbym jednakowej miary do tych dwóch spraw.

Jestem przeciwny karaniu posła za jego wystąpienie sejmowe, natomiast tę drugą sprawę bym rozważył, ponieważ jest to inny rodzaj wykroczenia.

Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, ja nieprzypadkowo zadałem pytanie, czy poseł Pięta zgadza się w stu procentach z tymi sądami, które wygłosił z mównicy sejmowej. Wystarczyło bowiem, żeby pan poseł stwierdził, że został sprowokowany przez posła Biedronia. Tego jednak nie usłyszeliśmy. Jeśli więc prześledzimy wystąpienie pana posła i wyrzucimy z niego wstawki posła Kalisza i wstawki – z sali – posła Biedronia, a także wicemarszałka Sejmu, to widzimy, że wystąpienie posła Pięty było świadome i przemyślane. Nie widzę, żeby ono było chaotyczne. Wprost przeciwnie. Według mnie, punkt po punkcie widać, że jest przemyślane, poczynając od jego podstaw, a kończąc na tym, że na zakończenie poseł Pięta stwierdza, że gejowski faszyzm, który państwo proponujecie, nie przejdzie.

Uwzględniając to wszystko, uważam, że należy panu posłowi zwrócić uwagę. Przynajmniej tyle powinniśmy zrobić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję panu posłowi. Osobiście wolałbym, żeby rozstrzygnięcie sprawy przesunąć na kolejne posiedzenie Komisji, ale skoro Komisja wyraziła inną opinię, to poddam pod głosowanie wniosek o ukaranie pana posła Pięty karą zwrócenia uwagi.

Kto jest za ukaraniem pana posła Stanisława Pięty karą zwrócenia uwagi za jego wypowiedź z trybuny sejmowej w dniu 24 maja br.? (3) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że większością głosów Komisja Etyki postanowiła zwrócić uwagę panu posłowi Pięcie. Proszę o odnotowanie, że głosowałem przeciw takiemu rozstrzygnięciu. Poseł Pięta został ukarany za naruszenie art. 6 Zasad Etyki Poselskiej, czyli zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że Komisja zwróciła uwagę panu posłowi Pięcie nie za głoszone przez niego poglądy, ale za sposób, w jakie je prezentował. Użyte przez niego słowa mogły prowokować do niepożądanych reakcji. Komisja Etyki opowiada się za takim zachowaniem posłów, które świadomie stara się unikać prowokowania innych.

W wypowiedzi pana posła pojawiły się ostre, drastyczne słowa, których tam nie powinno być, na przykład „gejowski faszyzm". Można było użyć innych określeń. I to jest podstawa do naszego orzeczenia. Jeśli posłowie walczą na argumenty i nie obrażają się wzajemnie, to popieram takie zachowania w całej rozciągłości. Jeśli dyskusja miałaby taką formułę, to posłowi Pięcie nie można by nic zarzucić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję panu posłowi. Zakończyliśmy rozpatrywanie spraw dotyczących pana posła Pięty. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka, z dnia 27 kwietnia 2012 r. dotyczącego niektórych wypowiedzi posłów na posiedzeniach komisji sejmowych.

Na posiedzenie Komisji stawił się zaproszony pan poseł Zbigniew Kuźmiuk. Dzień dobry, witamy pana posła.

Panie pośle, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jan Dworak, wystosował pismo do pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz, w którym żąda ukarania pana posła, nie tylko zresztą pana, za wypowiedzi zarówno z trybuny sejmowej, jak i w trakcie obrad komisji sejmowych, które dotyczyły nieprzyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie. Czy pan poseł reprezentuje tylko siebie, czy również pozostałych posłów, którzy są wymienieni w piśmie przewodniczącego Dworaka?

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Reprezentuję tylko siebie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dobrze. Panie pośle, w piśmie przewodniczącego Dworaka jest zacytowana pańska wypowiedź, w której stwierdza pan, co następuje: „Zdaje się, że Krajowa Rada popełniła liczne nadużycia, analizując te wnioski pod względem finansowym. Jeżeli firmy, które nie mają majątku, bazują na pożyczonych pieniądzach, otrzymują koncesję, a z drugiej strony fundacja, która ma potrzebny majątek i od wielu lat nadaje, nie otrzymuje jej, to pokazuje, że decyzja musiała być motywowana politycznie".

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na czele z panem prezesem Dworakiem, kwestionuje tę wypowiedź jako bezzasadną i bezprzedmiotową. Czy pan poseł podtrzymuje swoją opinię na temat Krajowej Rady i faktu nieprzyznania miejsca na multipleksie dla Telewizji Trwam?

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, w mojej wypowiedzi użyłem trybu warunkowego. Powiedziałem „zdaje się", a więc nie twierdziłem stanowczo, że tak jest. Poza tym, wypowiedź zacytowana we wniosku pochodzi z miesiąca marca, a dziś jesteśmy bogatsi o nowe fakty, które dotyczą tej sprawy. Mam na myśli m.in. raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący opłat koncesyjnych i rozkładania ich na raty. Z tego raportu zacytuję tylko jedno zdanie, które – według mnie – w całej rozciągłości potwierdza tezę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podejmuje, niestety, decyzje motywowane politycznie: „Zastrzeżenia NIK do realizacji budżetu dotyczyły przypadków niecelowego i niegospodarnego rozkładania na raty opłat koncesyjnych za nadawanie programów radiowych i telewizyjnych". Nie chciałbym rozszerzać tego wątku, ponieważ akurat to stwierdzenie dotyczy trzech podmiotów, które w procedurze koncesyjnej uzyskały koncesję.

W świetle kolejnego faktu, a mianowicie, że 3 sierpnia przestała obowiązywać ustawa, na podstawie której Rada nakłada opłaty koncesyjne, to rozłożenie na raty może powodować ewidentne straty po stronie Skarbu Państwa. Brak podstawy prawnej tworzy bowiem sytuację, w której podmioty mające opłaty koncesyjne rozłożone na raty mogą nie wnosić ich do budżetu państwa. Będziemy domagać się, żeby ta sprawa była dalej badana przez NIK, ale w moim przekonaniu, jako człowieka znającego się na finansach, kolejne fakty dotyczące działalności KRRiT w całej rozciągłości potwierdzają moją tezę. Mówię o tym ze smutkiem, ponieważ mogłoby się wydawać, że organ konstytucyjny jest zobowiązany do tego, żeby pilnować poziomu dochodów finansów publicznych. Z raportu NIK wynika, że Krajowa Rada zupełnie dowolnie podejmuje decyzje, a przy tym nie pilnuje dochodów publicznych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Czy są pytania do pana posła Kuźmiuka? Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jest prawdą, że wypowiedź pana posła Kuźmiuka datowana jest na marzec, a dziś pojawiły się nowe fakty, które można interpretować w taki czy inny sposób. Podejmując się rozpatrzenia tego wniosku, uznaliśmy, że posłowie posiadają prawo do własnych poglądów i do ich publicznego wyrażania.

Z całym szacunkiem dla pana posła Kuźmiuka, który jest osobą spokojną i szanującą poglądy innych, chcę powiedzieć, że zwróciliśmy uwagę na jego wypowiedź tylko dlatego, że stwierdził on – rzeczywiście w trybie warunkowym – że „Zdaje się, że ta Krajowa Rada popełniała liczne nadużycia”. Stąd wynika moje pytanie: czy w związku z pana wypowiedzią z marca poczynił pan jakieś kroki lub może pozyskał jakieś dowody, które potwierdzają, że jakieś nadużycia naprawdę były? Czy wystąpił pan, panie pośle, do prokuratury w tej sprawie?

My, jako parlamentarzyści, powinniśmy wzajemnie się szanować oraz powinniśmy szanować konstytucyjne organy państwa. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem konstytucyjnym, powstałym na podstawie regulacji ustawy zasadniczej i dlatego uznaliśmy, że spotkanie z panem jest zasadne, żeby wyjaśnić te kwestie i na tej podstawie podjąć decyzje w sprawie wniosku, który do nas napłynął.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, formułując tezę o nadużyciach, miałem na myśli nadużycia władzy. Nie byłem w stanie prześledzić procedury koncesyjnej, ponieważ – jak państwo doskonale wiedzą – nie mamy do niej dostępu. Nie posiadamy również dostępu do wniosków koncesyjnych. Dlatego w tej sprawie mogę posługiwać się jedynie tymi informacjami, które znalazły się w mediach, zostały opublikowane w prasie.

Namacalną rzeczą jest natomiast malutki fragment postępowania koncesyjnego, czyli raport NIK. To on potwierdza, moim zdaniem, dowolność podejmowania decyzji i fakt, że są one czy też były motywowane politycznie. Mówię to ze smutkiem, bo – jak zauważył pan poseł Garbowski – staram się ważyć słowa w moich publicznych wypowiedziach, ale jeżeli NIK pisze o niecelowym i niegospodarnym rozkładaniu na raty opłat koncesyjnych w odniesieniu do trzech podmiotów, które koncesję otrzymały, to według mnie stwierdzenie, że mamy do czynienia z decyzjami politycznymi, jest jak najbardziej uzasadnione.

Zwracam uwagę ponownie, że jest to zaledwie fragment tego postępowania koncesyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Czy są inne pytania do pana posła? Nie ma więcej pytań. Dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że zostanę powiadomiony o decyzjach podjętych przez Komisję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Oczywiście, panie pośle. Do widzenia.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Proszę o wasze opinie i wnioski. Bardzo proszę, pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie przewodniczący, po wysłuchaniu pana posła Kuźmiuka proponowałbym, żebyśmy w tej sprawie odstąpili od wyciągania wobec niego konsekwencji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pan poseł Garbowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę powiedzieć, że po pierwsze, jako Komisja musieliśmy zająć się rozpatrzeniem tej sprawy i dlatego wnikliwie przeanalizowaliśmy wniosek przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Po drugie, przeprowadziliśmy wysłuchanie posła, którego język wypowiedzi, w naszym odczuciu, najbardziej zbliżył się do granic wytyczonych parlamentarzystom przez Zasady Etyki Poselskiej.

Na tej podstawie, wydaje mi się, że wypowiedź pana posła Kuźmiuka miała charakter warunkowy, a polityczne poglądy stron sporu, mimo że są zdecydowane i określone, to mieszczą się w regułach publicznego dyskursu. Dlatego proponuję, żeby Komisja odstąpiła od wymierzenia kary panu posłowi Kuźmiukowi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję, panie pośle. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma. W tej sytuacji poddaję pod głosowanie wniosek o umorzenie wniosku w sprawie ukarania posła Kuźmiuka?

Kto jest za? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła o umorzeniu tego wniosku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 4 porządku dziennego. Przechodzimy do następnego punktu. W związku z nim mamy zaproszonych kolejnych gości: posła Marka Balta na godzinę 10.50 i posła Janusza Palikota na 11.10.

Na posiedzenie Komisji przybył pan poseł Marek Balt. Witamy pana posła. Prosimy o zajęcie miejsca.

Panie pośle, złożył pan do Komisji wniosek o ukaranie posła Janusza Palikota za to, że dopuścił się pomówienia wobec pana w trakcie obrad Sejmu na temat wydłużenia wieku emerytalnego. Według posła Palikota, podczas wystąpienia sejmowego pana posła Jarosława Kaczyńskiego miał pan wykrzykiwać pod jego adresem: „Zadzwoń na Wawel", „Zadzwoń do brata" etc. Czy podtrzymuje pan swój wniosek w tej sprawie?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący, podtrzymuję złożony wniosek.

W związku z tą sytuacją poczułem się bardzo źle. Jak państwo zapewne już wiecie, sprawa wyjaśniła się o tyle, że wiadomo, iż to nie ja użyłem tych sformułowań. Ja w ogóle nie słyszałem tych okrzyków, ponieważ siedzę w przedostatnim rzędzie na sali plenarnej i te okrzyki do mnie nie dotarły. Gdy podczas konferencji prasowej usłyszałem stwierdzenia Janusza Palikota, to poczułem się bardzo dotknięty. To była potwarz. Po czymś takim do posła, człowieka może się przykleić łata na całe życie. W mojej ocenie, wystąpiło tu ekstremalne naruszenie mojej godności osobistej. To się do człowieka przykleja i jest bardzo trudno oczyścić się z takiej potwarzy.

Przyznaję, że wówczas zareagowałem bardzo emocjonalnie. Przeprosiłem zresztą za swoją reakcję. Mimo to do dziś jestem pytany przez wyborców, czy to ja wykrzyczałem te słowa. Moim zdaniem, tego typu sformułowania, jakimi posłużył się Janusz Palikot, nie powinny padać z ust posłów. To jest uwłaczające. Zwyczajem Janusza Palikota jest oskarżanie innych i pomawianie. Czyni on tak bez przerwy. Uważam, że takie zachowania nie przystają posłowi. Janusz Palikot może się bronić, że nie powiedział z całą pewnością, że to ja byłem autorem tych okrzyków, ale samo sugerowanie, że tak było jest dla mnie nie do przyjęcia. Równie dobrze poseł Palikot mógłby sugerować, że jestem

mordercą lub złodziejem. Później mógłby stwierdzić, że wcale tak nie twierdził, a jedynie sugerował, bo ktoś tak mu powiedział. Uważam, że takie rzekome sugestie w naszej pracy i w naszej publicznej działalności są niemal tożsame ze stwierdzeniem, iż tak jest rzeczywiście, mimo że nie ma żadnych dowodów na potwierdzenie przedstawianego stanu rzeczy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Chciałabym zapytać, a właściwie upewnić się w swoich przypuszczeniach, czy pan Janusz Palikot nie przeprosił pana posła?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Od tamtego zdarzenia pan Janusz Palikot w ogóle nie rozmawiał ze mną.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie pośle, jakie są pana oczekiwania wobec Komisji Etyki Poselskiej w związku z rozpatrywanym wnioskiem? Jakiej reakcji Komisji oczekuje pan wobec pana posła Palikota?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo posłowie, powiem szczerze, że ponieważ jest to mój pierwszy wniosek o ukaranie innego posła, to zdaję się w tej materii na wiedzę i doświadczenie członków Komisji Etyki. Proszę jedynie o ukaranie pana posła Janusza Palikota, a jeśli chodzi o wymiar kary, to zdaję się na państwa osąd. Jestem przekonany, że będziecie państwo wiedzieć, jaką karę orzec wobec posła Palikota.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jeśli nie ma więcej pytań do pana posła, to bardzo dziękujemy panu za przybycie na posiedzenie Komisji. Powiadomimy pana o podjętych decyzjach. Do widzenia, panie pośle.

Ponieważ mamy jeszcze chwilę czasu do przybycia pana posła Palikota, zgodnie z wystosowanym zaproszeniem, ogłaszam kilka minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Wznawiam obrady Komisji po przerwie. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 5 porządku dziennego, którym jest zajęcie przez Komisję stanowiska w sprawie wniosków dotyczących przebiegu 14. posiedzenia Sejmu w dniu 11 maja 2012 r. oraz wydarzeń z nim związanych, w tym analiza – na wniosek marszałka Sejmu RP z dnia 16 maja 2012 r. – wypowiedzi poselskich w oparciu o sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dniu 11 maja 2012 r. Przypominam, że prace Komisji nad tym wnioskiem to kontynuacja wcześniejszych działań.

W związku z pismem pani marszałek Sejmu pozostało nam do rozpatrzenia wystąpienie pana posła Janusza Palikota. Pan poseł Palikot został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie Komisji w celu złożenia wyjaśnień, ale, niestety, nie skorzystał z wystosowanego zaproszenia. Tekst wystąpienia posła Palikota jest znany członkom Komisji. To wystąpienie spowodowało, że pani marszałek przerwała obrady 14. sesji Sejmu i zwołała Konwent Seniorów. Konwent zadecydował, żeby Komisja Etyki Poselskiej zajęła się analizą treści wypowiedzi poszczególnych posłów.

Proszę o państwa wnioski i spostrzeżenia w związku z zachowaniem i wypowiedziami pana posła Janusza Palikota. Pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, po analizie materiału, zarówno tego, który zawiera wypowiedzi posłów z całego posiedzenia Wysokiej Izby, jak również po przeanalizowaniu wyjaśnień pana posła Marka Balta, można stwierdzić jednoznacznie, że pan poseł Palikot swoim zachowaniem i swoimi publicznymi wystąpieniami, tak na sali plenarnej, jak i podczas

konferencji prasowej, naruszył Zasady Etyki Poselskiej. Z przykrością muszę stwierdzić, że stało się to po raz kolejny.

Ze względu na powyższe wnoszę o ukaranie pana posła Janusza Palikota karą nagany ze względu na złamanie przez pana posła postanowień art. 6 i 7 Zasad Etyki Poselskiej. Miało to miejsce w związku z wydarzeniami, których byliśmy świadkami w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 11 maja. Być może jestem niepoprawnym optymistą, ale mam nadzieję, że po kilkukrotnym ukaraniu karą nagany pan poseł Palikot zrozumie wreszcie, że powinien godnie reprezentować swoich wyborców, jak i Wysoką Izbę. Wydaje mi się, że do dziś pan poseł Palikot nie zrozumiał, że jego rolą jest służba narodowi i godna reprezentacja Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję panu posłowi. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma innych wniosków. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym, żeby ukarać karą nagany pana posła Janusza Palikota za jego wystąpienie, niegodne posła, w trakcie 14. sesji Sejmu? (3) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał (0). Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła jednomyślnie decyzję o ukaraniu pana posła Janusza Palikota karą nagany. Podstawą ukarania posła było stwierdzenie złamania przez niego postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Rozumiem, że decyzja Komisji wobec posła Palikota dotyczy wydarzeń z całego dnia, w tym także tych, które były związane z osobą pana posła Balta.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, to dotyczy także sprawy pana posła Balta.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy przewidziany na dziś porządek obrad.

Szanowni państwo, na zakończenie chcę poinformować, że w dniu dzisiejszym prowadzę posiedzenie Komisji po raz ostatni jako jej przewodniczący. Od jutra funkcję przewodniczącego będzie pełnił pan poseł Garbowski. Dziękuję wszystkim za owocną współpracę.

Informuję, że protokół posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.